REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
[illegible]

Środa, 15 września 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 255 — Kraków — Rok 57

„Człowiek Stinesa" doradcą Trumana

BALTIMORE — Wallace oświadczył, że jeden z bliskich doradców Trumana — Allen jest bezpośrednio zainteresowany w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego. Allen zajmuje obecnie stanowisko wiceprezesa potężnego koncernu „Hugo Stinnes Corporation".

Wallace podkreślił, że koncern „Hugo Stinnes Corp." kontroluje 7 milionów ton węgla w Zagłębiu Ruhry, a w okresie międzywojennym [illegible] budowy niemieckiego przemysłu wojennego. Dyrekcja tego koncernu [illegible] obecnie do od[illegible] głębia Ruhry dla celów [illegible]

Dyplomaci 3 mocarstw zabiegają

o spotkanie z generalissimusem Stalinem

LONDYN. — Jak dowiaduje się agencja Reutera, przedstawiciele [illegible] omówili w ciągu poniedziałku [illegible] raport na temat rozmów [illegible] gubernatorów wojskowych w Niemczech. Według informacji z Wa[illegible] ki mocarstw zachodnich przed wysto[illegible] dla waszyngtońskie zwracają jednak uwagę na wahania Francji.

Podsekretarz stanu USA Robert Lovett i rzeczoznawca Departamentu Stanu Charles Bohlen, którzy w końcu ubiegłego tygodnia odbyli [illegible] skim sir Oliver Franks [illegible] polityczny francuskiego gubernatora [illegible]

Prez. Gottwald wyjechał na Krym

PRAGA. (PAP. — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką udali się samolotem na Krym, gdzie spędzą wakacje. Na lotnisku prezydenta [illegible] dziecki Silin, sekretarz [illegible] władz [illegible]

Nad raportem „Małej Czwórki"

radzą przedstawiciele 4 mocarstw w Paryżu

Zastrzeżenia wicemin. Wyszyńskiego

PARYŻ — Pierwsze posiedzenie przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie dawnych kolonii włoskich [illegible] żyte zostało na dyskusję w sprawach formalnych. Przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji usił[illegible] [illegible] niej lansowana przez min. Marshalla w Waszyngtonie, że odbywająca się konferencja jest „naradą ministrów spraw zagranicznych".

Przedstawiciel Zw. Radzieckiego wiceminister Wyszyński stwierdził, że nie można mówić o naradzie ministrów spraw zagranicznych skoro ministrowie nie biorą w niej udziału. Wicemin. Wyszyński oświadczył, że nie czuje się upoważniony do podejmowania decyzji ostatecznych, a jedynie do uczestniczenia w konferencji.

W rezultacie ustalono, że przed[illegible] [illegible] problemem b. kolonii włoskich w Afryce. Ustalono również, że każda ze stron uczestniczących w konferencji będzie miała prawo ogłaszać samodzielnie komunikaty o [illegible]

Oczyszczenie w Partii Komunistycznej CSR

rozpocznie się 1 października

PRAGA. [illegible] Centralny Komitet partii do każdego członka, akcja ta opisana jest jako posiadająca główne znaczenie szkoleniowe. Czystka bowiem związana będzie z badaniem wyszkolenia członków i ustaleniem w jaki sposób spełniają oni swe obowiązki w stosunku do partii i państwa.

Czechosłowacka partia komunistyczna, licząca obecnie prawie trzy miliony członków posiada w swych szeregach nie tylko elementy klasowo obce, ale również niewyszkolo[illegible] nia i obowiązków wobec partii i spo[illegible]

Stan wyjątkowy w Indiach

[illegible] państwo Indii jest zagrożone". [illegible] kich prowincjach Indii.

Wycofania obcych wojsk z Korei

domaga się parlament krajowy

MUKDEN — Zgromadzenie narodowe Korei wystosowało pismo do rządów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych z prośbą o jednoczesne wycofanie z Korei okupacyjnych wojsk radzieckich i amerykańskich.

Zgromadzenie Narodowe zwraca się z prośbą o wycofanie [illegible] aby podziękować rządowi Związku Radzieckiego za to, że jeszcze we wrześniu 1947 roku wyraził zgodę na wycofanie swych wojsk jednocześnie z [illegible]

Francuska Rada Ministrów urzęduje w permanencji

„Ostre pogotowie" ministrów

PARYŻ — Agencja Reutera donosi, że wszystkim ministrom nowego rządu Queuille'a zabroniono wyjeżdżać z Paryża na przeciąg dwu miesięcy.

Sytuacja we Francji jest tak poważna, że wszyscy członkowie rządu muszą być na miejscu na każde wezwanie.

Premier Queuille przeprowadził w poniedziałek rano rozmowy z kilku ministrami najważniejszych resortów, na których spoczywa odpowiedzialność za sprawy finansowe i gospodarcze.

Anglia umywa ręce

LONDYN. Sprawa wkroczenia wojsk indyjskich do Hajderabadu [illegible] tronową. Prawdopodobnie w [illegible] nad kwestią Hajderabadu, która od [illegible] jest wyłączną sprawą [illegible] Indii i rządu Pakistanu, [illegible] Hajderabadu. W. Bry[illegible]

Hajderabad apeluje do ONZ

LONDYN. — Londyńskie koła poinformowane zapowiadają, że [illegible] Hajderabadu — bezpośrednio [illegible] pośrednictwem swych przedstawicieli w Londynie — prześle telegraficzny apel do sekretarza generalnego ONZ o zwołanie specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

[illegible] doniesień z New Delhi wojska hinduskie wkro[illegible] kolejowy Naldrug. Na tym odcinku wojska Hajderabadu, dysponujące lotnictwem, stawiały dość silny opór.

Nowa intryga angielska

Marionetkowy kontrrząd arabski

ma powstać w Palestynie

KAIR — Komitet polityczny Ligi Arabskiej powziął decyzję [illegible] w Palestynie. Posunięciem tym koła polityczne anglosaskie, kierujące działaniem Ligi Arabskiej usiłują [illegible] Paryżu Zgromadzenie Ogólne ONZ.

[illegible] palestyński rzyli rząd prowizoryczny jeszcze w tym tygodniu przed pierwszym zebraniem zgromadzenia ogólnego ONZ w Paryżu. Przewodniczącym komitetu administracyjnego jest mia[illegible] [illegible] z Ligę Arabską Ahmed [illegible], były [illegible]

Bernadotte ma zamiar objechać wszystkie stolice arabskie zanim złoży ostateczne swe wnioski w ONZ w sprawie przyszłości Palestyny.

Z Jerozolimy donoszą o wciąż trwających walkach. W niedzielę po południu — na stare miasto padło ponad 40 pocisków. Zginęło 25 osób.

Przywódca Ku-Klux-Klanu gubernatorem

NOWY JORK — Znany [illegible] Talmadge, członek organizacji Ku-Klux-Klan, osławiony prześladowca Murzynów został wybrany z ramienia partii demokratycznej [illegible] rem stanu Georgia.

Wybory odbywały się w atmosferze niesłychanego terroru faszystowskiego.

POSIEDZENIE CKW PPS

W PIĄTEK, DNIA 17 WRZEŚNIA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS. NAZAJUTRZ, DNIA 18 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS. REFERAT POLITYCZNY WYGŁOSI SEKRETARZ GENERALNY PPS TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ. REFERAT GOSPODARCZY — CZŁONEK KOMISJI POLITYCZNEJ CKW TOW. ADAM RAPACKI.

W ZWIĄZKU ZE [illegible] CKW I RADY NACZELNEJ KONFERENCJA CENTRALNEGO AKTYWU PPS, WYZNACZONA NA 14 I 15 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM, KTÓRY ZOSTANIE OSOBNO [illegible] SZONY.

Kulisy prowokacyjnych zajść

w dawnej stolicy Niemiec

BERLIN — [illegible] ADN kierownictwo socjalistycznej partii ludowej w Niemczech Zachodnich opublikowało rezolucję, w której [illegible] cyjne zajścia w Berlinie wywołane zostały przez elementy reakcyjne i rozbijackie [illegible] utrudnić osiągnięcie [illegible] 4 mocarstw w [illegible] socjalistycznej partii ludowej [illegible] przekonanie, że mimo tych prowokacji i intryg, porozumienie to zostanie osiągnięte, umożliwiając zjed[illegible] byłej stolicy [illegible] jej mieszkańców. [illegible] socjalistyczna partia [illegible] walki celem doprowadzenia do [illegible]

Aresztowanie antyfaszysty

BERLIN. — [illegible]ykańskie władze [illegible] w Niemczech Zachodnich skazały znanego antyfaszystę, ofiarę terroru hitlerowskiego, współpracownika dziennika „Taegliche Rundschau" — Heinricha von Einsiedela na 6 miesięcy więzienia.

Emigranci czescy wracają

PRAGA. — [illegible] z Pragi, dzięki amnestii prezydenta republiki, w ciągu ostatnich trzech miesięcy wróciło do Czechosłowacji 600 osób, które po wydarzeniach lutowych 1948 r. zbiegły zagranicę. Według relacji powracających do kraju, okupacyjne władze amerykańskie w zachodnich Niemczech [illegible] [illegible]

Bohaterski opór stawiają powstańcy na Jawie

HAGA. Jak podaje prasa holenderska, sytuacja na Jawie staje się [illegible] skimi a powstańcami wzdłuż linii kolejowej Djakarta-Surabaja. Oddział [illegible] zyjski liczący około tysiąca ludzi [illegible] cach Bumiju, przeciwstawiając się siłom holenderskim, które wprowadziły do walki silne oddziały artylerii, [illegible]

Ostateczny bilans neofaszystowskiej ofensywy

Góry Grammos stały się grobem

22 tys. żołnierzy ateńskich

PRAGA — Bawiący obecnie w [illegible] sprawiedliwości [illegible] dzie udzielonym korespondentowi agencja CTK, oświadczył, że wszystkie plany amerykańskie, opracowane wiosną br. i zmierzające do zniszczenia greckich sił demokra[illegible] tycznych zostały unicestwione [illegible] wrogów [illegible] wojsk monarchofaszystowskich [illegible] Grammos, gdzie armia faszystowska straciła 22.000 ludzi czyli jedną czwartą wszystkich sił, biorących udział w walce.

Sterowy wrak okrętu

PUCK. — W zatoce puckiej ujawniony został wrak okrętu „Stattgart". Wrak został oznakowany po zachodniej i wschodniej stronie pła[illegible] [illegible]

Mohamed Ali Dżinnah

„Wódz ludu" czy marionetk ?

W chwili gdy na wzgórzu Dżama dopalał się stos ze zwłokami Mohameda Ali Dżinnaha, wojska hinduskie przekraczały granice Halderabadu. Akcja rządu delhijskiego pozostaje w bezpośrednim związku ze śmiercią generalnego gubernatora Pakistanu. O ile śmierć Gandhiego, który przeżył swój czas, nie wywołała w Indiach wstrząsu, o tyle odejście Dżinnaha już dzisiaj wywołało poważne następstwa polityczne.

Największe na świecie państwo muzułmańskie i 80 milionów Muzułmanów Indii pozostało bez przywódcy. Ten stary, siwy, bardzo dystyngowany pan z nieodłącznym mon[illegible] w oku skupiał w swych rękach pełnię autokratycznej władzy. Masy muzułmańskie uważały go za wcielenie Mahometa, a Liga Muzułmańska nadała mu oficjalny tytuł Quaida El Azama — przywódcy Indu. Ale za Dżinnahem stał jeszcze ktoś inny.

Długą drogę odbył Mahomed Ali Dżinnah ze sklepu swego ojca, średniozamożnego kupca z Karaczi, na najwyższe stanowisko w Pakistanie. Droga ta prowadziła przez Londyn, dokąd Dżinnah udał się na studia prawnicze w 16 roku życia. Studia te ukończył, a w wolnych chwilach grał z amatorstwa role królów i rycerzy w sztukach Szekspira. Marzył wówczas, by zostać ideałem władcy — takim, jakim był szekspirowski Henryk V.

Następne 40 lat nie zapowiedziały bynajmniej realizacji tych ambitnych planów. W Indiach Dżinnah był doskonałym adwokatem, po tym przeszedł do polityki, wiążąc się z Gandhim. Bez zastrzeżeń podzielał koncepcje Mahatmy o suwerennych, zjednoczonych Indiach, wspólnej ojczyźnie Hindusów i Muzułmanów. W jedność Indii wierzył nawet wówczas, gdy nie zgadzał się z kampanią cywilnego nieposłuszeństwa Gandhiego. Nawet jako przewodniczący Ligi Muzułmańskiej po wystąpieniu z partii Kongresu nie myślał o podziale olbrzymiego Kontynentu.

Człowiekiem, który wpłynął w decydujący sposób na zmianę poglądów Dżinnaha był Winston Churchill. W myśl zasady „divide et impera" Churchill, a później Bevin i Attlee zaczęli wygrywać Dżinnaha przeciw Gandhiemu i Nehru, a Muzułmanów przeciw Hindusom. W r. 1940 Dżinnah po raz pierwszy wysuwa projekt podziału, zrealizowany dopiero po [illegible] latach. W ciągu tych lat pozostaje w ożywionej korespondencji z Churchillem, który udziela mu „rad" i obietnic. „Rady" te były tego rodzaju, że kilku deputowa[illegible] cia procesu przeciw [illegible]. Do tego nigdy nie doszło, ale Dżinnah na kilka dni przed śmiercią własnoręcznie spalił Churchillowskie listy.

[illegible] 1947 Dżinnah nie wahał się wywołać małej wojny domowej na rękę Anglikom, byleby tylko utworzyć Pakistan. O mało nie zniszczono Kalkuty, a walki między Muzułmanami i Hindusami kosztowały 200 tys. ofiar. Dżinnah postawił wreszcie na swoim i w sierpniu ub. r. rozbiór Indii stał się faktem. Po[illegible] ca miał się przekonać, że dominium w gruncie rzeczy było potężnym bastionem brytyjskich interesów w Indiach. Na korzyść Dżinnaha należy powiedzieć, że w ciągu roku starał się działać pojednawczo w sporach z Hindustanem o pogranicze północno-zachodnie, Bengal, Hajdarabad i Sindh mimo, że Londyn zachęcał go do „energicznej akcji".

Rozczarowania ostatniego roku przyśpieszyły śmierć Mahomeda Ali. Pod koniec życia zrozumiał, że nie można być doskonałym władcą gdy jest się gubernatorem generalnym brytyjskiego króla.

Obchód rocznicy wyzwolenia Wiednia

przez króla Sobieskiego

WIEDEŃ. (PAP) — Z inicjatywy Towarzystwa Austriacko-Polskiego odbyła się w Wiedniu uroczystość [illegible] okazji 265 rocznicy wyzwolenia Wiednia przez króla Sobieskiego.

[illegible] uroczystości wzięli udział członkowie rządu austriackiego z kanclerzem Fieglem na czele, przewodniczący komunistycznej partii Austrii, poseł Koplenig, burmistrz Wiednia Koerner, personel Misji Politycznej R. P., oraz liczni przedstawiciele prasy.

Po mszy św., która odbyła się w historycznym kościele polskim na Kalenbergu, wygłosił przemówienie kanclerz Fiegl. Złożył on hołd pamięci oswobodziciela Wiednia — Ja[illegible] III Sobieskiego — i podkreślił konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między Narodem Polskim i Austriackim.

W imieniu miasta Wiednia przemówił burmistrz Wiednia Koerner, stwierdzając, że Wiedeńczycy nigdy nie zapomną bohaterstwa wojsk polskich, które uchroniły miasto od zagłady.

Po części oficjalnej odbył się bankiet.

Protektorat Prezydenta R. P.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ob. Bolesław Bierut przyjął delegację Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po wysłuchaniu informacji o działalności organizacji, Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zainicjowaną przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej akcją wymiany kulturalnej i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, realizowaną w październiku b. r. przy współudziale organizacji zawodowych, młodzieżowych, społecznych i instytucji kulturalno-oświatowych.

„Rota" hejnałem wrocławskim

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Wrocławia zadecydowało wybór „Roty", jako stałego hejnału Wrocławia.

„Rota" jest grana codziennie w godzinach południowych z przestrzeni wieży Ratuszowej.

10 tys. koni dla biednych chłopów

[illegible] — Do końca [illegible] ścia przybędzie z Danii do Polski 10 tys. koni. Min. Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej ustaliło następujący rozdzielnik: woj. szczecińskie otrzyma 4.000 koni, woj. olsztyńskie — [illegible] woj. poznańskie i wrocławskie po 50[illegible] woj. gdańskie — 600, oraz woj. białostockie i śląsko-dąbrowskie po 200.

Konie otrzymają przede wszystkim mało i średniorolni chłopi.

Szkoły wojewódzkie obu partii robotniczych

przed wspólnym turnusem

WARSZAWA. Jesienny wspólny turnus Wojewódzkich Szkół Partyjnych przygotowany jest ze specjalną starannością przez obie partie. *Największy nacisk kładzie się na właściwy przebieg rekrutacji.*

Od kandydatów do szkoły wymaga się aktywnej pracy w partii, conajmniej rocznego stażu i pewnego przygotowania ogólnego. Lista kandydatów zakwalifikowanych przez Woj. Kom. Szkoleniową ulega zatwierdzeniu przez Kom. Woj. obydwu partii. Ta staranna selekcja gwarantuje, iż absolwenci szkoły spełnią swe odpowiedzialne zadania jako członkowie komitetów zakładowych lub dzielnicowych przyszłej Zjednoczonej Partii.

Z niemniejszą starannością kierownictwo szkół typuje zespoły wykładowców spośród najlepszego aktywu intelektualnego PPS i PPR na terenie danego województwa. Wstępne konferencje Kierownictwa Szkół z wykładowcami i dokładnie przedyskutowanie postulatów programowych szkoły zapewni należyte prowadzenie wykładów i seminariów. Wobec tego, że ilość słuchaczy w każdej szkole będzie wahać się w granicach 80—120, zajęcia seminaryjne odbywać się będą w grupach 25 do 30 osób pod kierownictwem asystentów szkoły.

Połączenie aparatu naukowego obu szkół pozwoli na dokonanie dalej idącego podziału pracy i ułatwienia słuchaczom osiągnięcia niezbędnych dla aktywistów partii robotniczych wiadomości z marksizmu-leninizmu. Program szkół opiera się [illegible] kilku cyklach, w których przeprowadzana jest analiza marksistowska najistotniejszych zagadnień ruchu robotniczego, polityki, gospodarki Polski Ludowej itd.

Niezależnie od wykładów praca w szkołach opiera się w dużym stopniu na samodzielnym wysiłku słuchacza, dlatego też biblioteki szkolne zaopatrzone są w starannie dobraną lekturę z zakresu marksizmu-leninizmu. [illegible] Na pewno z wielkim uznaniem wszystkich słuchaczy spotka się zaakceptowany przez Wydział Szkoleniowy projekt wycieczki na Wystawę do Wrocławia, którą nie tylko zapozna uczestników z osiągnięciami Ziem Odzyskanych, lecz również pozwoli im na zbliżenie się i bliższe [illegible]

6500 działaczy wiejskich

wejdzie do nowych władz Z. S. Ch.

WARSZAWA. — W związku ze zbliżającymi się wyborami we wszystkich oddziałach Związku Samopomocy Chłopskiej, Zarząd Główny wyznaczył 24 [illegible] akcji wyborczej. Rekrutują się oni spośród najbardziej uświadomionych członków i pracowników Związku.

W opracowaniu znajduje się obecnie terminarz walnych zjazdów w gromadach, gminach, powiatach i województwach.

Około 6.500 nowowybranych działaczy wiejskich obsadzi stanowiska we władzach terenowych ZSCh.

Nowa polska linia okrętowa

GDYNIA. — W najbliższych dniach uruchomiona zostanie nowa polska regularna linia okrętowa Szczecin—Gdańsk—Helsinki. Dotychczas na linii tej kursował jedynie fiński s/s „Mira".

Próbny rejs, który odbył s/s „Rataj", wykazał w pełni celowość uruchomienia linii pod banderą polską i w najbliższym czasie podjęta zostanie obsługa przez jeden ze statków GAL.

300-lecie rodzinnego miasta Lenina

MOSKWA. (PAP) — Miasto Ulianowsk (d[illegible]j Symbirsk), w którym urodził się i spędził lata dzie[illegible] uin, obchodziło 12 września 300-lecie istnienia. Zaniedbane i biedne w okresie caratu miasto stało się obecnie jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych i kulturalnych ziem nadwołżańskich.

Torpedę wyłowili w Bałtyku rybacy

GDYNIA — Podczas połowów dorsza złowił kuter tow. [illegible] szło 9 m. długości. Z wielkimi [illegible] strożnościami przyholowano torpedę do portu rybackiego w Helu i oddano do dyspozycji marynarki wojennej.

Dźwig pływający w Szczecinie

SZCZECIN — Dnia 11 bm. został oddany w porcie szczecińskim do eksploatacji pierwszy dźwig pływający, do przeładunków morskich o nośności 5 ton. Dźwig ten został całkowicie zmontowany w szczecińskich warsztatach portowych. Konstrukcja jego pochodzi z wraku wydobytego z dna Odry w Swinoujściu.

Konferencja w sprawie kolonii włoskich rozpoczęła się w Paryżu

PARYŻ — Przedstawiciele czterech mocarstw: wicemin. Wyszyński, min. Mac Neil, min. Schumann i amb. Douglas odbyli pierwsze posiedzenie, na którym omawiano sprawę b. kolonii włoskich.

O ile konferencja nie da wyników do 15 bm. zagadnieniem kolonii wło[illegible] dzenie ONZ.

Demonstracje młodzieży austriackiej

WIEDEŃ — We Wiedniu odbyła się olbrzymia demonstracja wolnej młodzieży austriackiej, w której wzięło udział około 80 tys. osób. Demonstranci domagali się 25 procent podwyżki płac, oraz protestowali przeciwko planowi Marshalla.

Tajna misja de Gaulle'a nr 2

PARYŻ — Brat [illegible] de Gaulle'a Pierre de Gaulle, bankier, który piastuje urząd nadburmistrza miasta Paryża udał się do USA na zaproszenie zarządu miejskiego w [illegible] Jorku. Pierre de Gaulle, będąc jednocześnie dyrektorem unii bankowej w Paryżu i jest ściśle związany z zakładami zbrojeniowymi Schneider-Creuzot oraz z trustem stalowym Wendela.

W kołach dobrze poinformowanych stolicy Francji mówią, że prawdopodobnie Pierre de Gaulle ma m[illegible] się omówienia z przedstawicielami [illegible]skiego ministerstwa spraw zagranicznych planów politycznych swego brata.

Zgodna ocena drogi

W ostatnich dniach odbyły się narady stronnictw ludowych na temat perspektyw rozwojowych wsi polskiej i bieżących zadań partii i rządu na tym odcinku. Minister Rolnictwa ob. Dąb-Kocioł zabierając głos na krajowej naradzie działaczy Stronnictwa Ludowego powiedział:

„Dzięki realizacji reformy rolnej zlikwidowaliśmy obszarnictwo w Polsce, ale pozostał prymityw w gospodarce chłopskiej, pozostała niedola ciężkiej niewolniczej pracy na roli, pozostał głód i niedostatek. Dlatego też wysuwaliśmy ideę spółdzielczości produkcyjnej, jako jedy[illegible] i właściwą drogę, prowadzącą do dobrobytu masy małoi średnio-rolnych chłopów".

W komunikacie z obrad Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego znajdujemy fragment przemówienia, jakie wygłosił prezes tego stronnictwa, Józef Niecko:

„Istnieją warunki po temu, aby wieś pracując w spokoju, w oparciu o obecne stosunki, rozwiązywała najważniejsze zadania dnia dzisiejszego, a jednocześnie ograniczała resztki kapitalizmu i w walce z tymi pozostałościami, własną wolą i decyzją w oparciu o realne podstawy finansowe i techniczne, kształtowała nowe oblicze wsi, którego zasadniczym rysem będzie spółdzielczość, a zwłaszcza spółdzielczość wytwórcza".

Powszechnie znane już jest stanowisko partii robotniczych na temat rozwoju wsi. Teraz, gdy również stronnictwa chłopskie zajęły wyraźne stanowisko w tej sprawie, perspektywy i drogi rozwojowe wsi polskiej, jednako oceniane zarówno [illegible] partie robotnicze, jak i chłopskie, stanowią wyraźną i zdecydowaną linię:

1. Na dzień dzisiejszy zadaniem rządu i partii jest niesienie pomocy masom mało- i średnio-rolnych w ich walce przeciw agresywnym kapitalistom wiejskim.

2. Lata najbliższe stanowią okres przygotowawczy. W tym czasie państwo będzie produkowało w zwiększonej ilości traktory i maszyny rolnicze, sztuczne nawozy oraz będzie gromadziło kapitały, aby stworzyć warunki do nowej realizacji etapu rozwojowego wsi do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Jednocześnie lata te winny przygotować szerokie masy chłopskie do wprowadzenia tej rewolucyjnej zmiany w naszej gospodarce rolnej.

3. Pierwsze spółdzielnie wytwórcze, które powstaną w latach 1949-51 będą kuźnią, w których będą wykuwały się doświadczenia przeobrażenia wsi polskiej. Lata dalsze pozwolą na rozszerzenie sieci spółdzielni produkcyjnych.

Takie są etapy rozwojowe wsi polskiej. Zdecydowana wola zerwania ze stanem dotychczasowym, faworyzującym bogaczy na wsi i nie pozwalającym na racjonalną uprawę ziemi, zgodna akcja stronnictw robotniczych i chłopskich w tym kierunku, pozwoli na urzeczywistnienie tych wielkich zadań, tak jak umożliwiły przeprowadzenie reformy rolnej. Reforma rolna dała chłopu ziemię, spółdzielnie wytwórcze przyniosą [illegible] dobrobyt. (r)

Sensacje Targów Praskich

w pawilonach radzieckim i polskim

PRAGA. (PAP) Otwarcie jesiennych Targów Praskich [illegible] publiczności oraz zainteresowanych sfer nastąpiło w [illegible] pawilonów międzynarodowych skupia tłumy zwiedzających, którzy podziwiają eksponaty radzieckiego przemysłu lotniczego i maszynowego, m. in. najnowszy typy lekkich samolotów szkolnych, traktorów, kombajnów, żniwiarek, pługów motorowych itp.

W olbrzymim pawilonie radzieckim zorganizowanym przez Wszechzwiązkową Izbę Handlową w Moskwie, handel zagraniczny ZSRR reprezentowany jest przez kilkanaście instytucji. Pawilon ten, jeden z największych na tegorocznych Targach Praskich, daje zwiedzającemu możność zaznajomienia się ze wspaniałymi osiągnięciami przemysłu radzieckiego w różnych dziedzinach. Wyroby przemysłu samochodowego i maszynowego, skórzanego i futrzanego, chemicznego i przetwórczego ściągają uwagę tłumów, podobnie jak i precyzyjne wyroby przemysłu elektrotechnicznego, włókienniczego i inne.

W dziale polskim wystawione [illegible] roby przemysłu węglowego, hutniczego [illegible] i metalowego, dalej naftowego i elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego, papierniczego, skórzanego, przetworów mięsnych i rybnych oraz przemysłu żywnościowego. Szczególne zainteresowanie zwiedzających budzą wyroby polskiego przemysłu włókienniczego — płótna, tkaniny wełniane i bawełniane oraz jedwabie.

Bezskuteczne apele

Na kongresie brytyjskich związków zawodowych w Margate przemawiał między innymi min. skarbu Cripps, w którego rękach łączą się wszystkie sprawy gospodarcze [illegible] perium brytyjskiego tak, że jest powszechnie nazywany dyktatorem gospodarczym Wielkiej Brytanii. Co miał do powiedzenia min. Cripps zebranym delegatom?

Stwierdził, że Anglia znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Jej bilans płatniczy wykazuje olbrzymi deficyt. Wielka Brytania [illegible] ciągle więcej towarów z zagranicy, aniżeli pozwalają na to jej możliwości. Min. Cripps powiedział, że Wielka Brytania znajduje się w fatalnej sytuacji gospodar[illegible] z tego względu, że naród żyje [illegible]

Brak programu

. Jakie sposoby rozwiązań podał min. Cripps. Mówił o tym, że gospodarka brytyjska w coraz poważniejszym stopniu jest uzależniona od [illegible] Zjednoczonych, [illegible], iż nie ma [illegible] gwarancji, że [illegible] w ramach planu Marshalla będzie udzielona w przyszłym roku, ostrzegał przed groźbą wiszącego nad krajem niebezpieczeństwa bezrobocia, ale sposobów rozwiązań podać nie umiał. Ograniczył się do we[illegible] większyli wydajność pracy, [illegible] jest to w warunkach angielskich jedynie skuteczny sposób na zwiększenie produkcji i obniżenie kosztów własnych, a tym samym zwiększenie nadwyżek produkcyjnych i przeznaczenie ich na eksport po niższych cenach, aniżeli to obecnie jest możliwe. W tej chwili bowiem eksport brytyjski napotyka na rynkach zagranicznych [illegible] mie trudności. Towary brytyjskie są bowiem za drogie.

Ciągle to samo

Na wszystkich poprzednich Kongresach związków zaw[illegible] i przy [illegible] angielscy [illegible] A więc wezwania nie osiągały skutku, a więc gorące apele nie przynoszą spodziewanych efektów. A równocześnie przecież brytyjskie związki zawodowe starają się wiernie wykonywać wszelkie wskazania rządu, ministrowie [illegible] mogą się skarżyć, aby ze strony związków napotykali na poważne trudności. W czym więc leży zagadka? Dlaczego przy tak zharmonizowanej — jak by się wydawało — współpracy rządu i związków zawodowych trzeba powtarzać te s[illegible] i ciągle bezskuteczne?

[illegible] jest tylko pozorna. Łatwiej ją zrozumieć, jeśli sytuację Wielkiej Brytanii porównamy chociażby z położeniem powojennej Polski.

Anglia w czasie wojny nie doznała poważniejszych zniszczeń, nie była okupowana. Jej przemysł był tylko przestawiony w swej produkcji na potrzeby wojenne, ale bezpośrednio ucierpiał nie wiele. W Polsce natomiast było zupełnie inaczej. Nas zniszczyły nie tylko bezpośrednie działania wojenne, ale również kilkuletnia rabunkowa gospodarka okupantów. Po wyzwoleniu znaleźliśmy się w tej sytuacji, że dysponowaliśmy jedynie rękoma do pracy [illegible] ważnym procencie niedostatecznie wykwalifikowanymi. Anglia dysponowała w ciągu ostatnich kilku lat kilkoma miliardami dolarów, które otrzymała z USA w gotówce i w towarach, przed nami kasy amerykańskie pozostały szczelnie zamknięte.

U nas inaczej

A jednak w Polsce osiągnęliśmy wyniki, które imponują Anglikom, czemu niejednokrotnie dawali wy[illegible] przychylnie [illegible] W Polsce we wszystkich [illegible] nach przemysłu już w ostatnich miesiącach ub. roku przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji. Aczkolwiek przyznajemy, że stopa życiowa naszego robotnika nie stoi jeszcze na tym poziomie, do którego [illegible] faktem jest niezbitym, [illegible] ostatnich 3 lat poprawa nastąpiła [illegible]dzo poważna. Polscy ministrowie nie zwracają się do mas pracujących z [illegible] o zaciskanie pasa, lecz [illegible] ich wystąpieniach brzmi [illegible] go optymizmu, dokumentowanego faktami.

[illegible] kierownictwem państwa i to jest podstawowy element naszych sukcesów gospodarczych. Rząd Labour Party przy pomocy taktycznych [illegible] może uzyskać poparcie brytyjskich związków zawodowych, ale masy robotnicze wiedzą, że nie wyko[illegible]. Wiedzą, [illegible] złamał on swoje zo[illegible] dwyborcze, zdradził zaufanie milionów wyborców.

Bez sukcesów

Program nacjonalizacji przemysłu został poniechany. Upaństwowiono przemysł węglowy nie w imię interesów robotniczych, ale dla ratowania jego kapitalistycznych właścicieli, którzy brakiem nakładów zrujnowali kopalnie, a przyznano im za nie duże odszkodowanie. Przemysłu stalowego nie nacjonalizuje się, bo takie jest żądanie kapitalistów amerykańskich. Do obniżenia kosztów własnych nie podchodzi się w Anglii [illegible] strony obniżenia zysków kapitalistów, ale utrzymuje się natomiast niskie płace dla robotników.

W Polsce po obaleniu kapitalizmu idziemy konsekwentnie drogą gospodarki uspołecznionej i to jest zasadnicza podstawa naszych sukcesów gospodarczych, gwarantujących stałe podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Rząd Labour Party nie tylko nie wytrwał na drodze reform społecznych, ale związał się jak najściślej z obozem kapitalistycznym. Nie przynosi mu to jednak [illegible]

Po konferencji u Prezydenta R. P.

Na drodze do poprawy

warunków mieszkaniowych dla świata pracy

Konferencja przedstawicieli szeregu miast przemysłowych, zwołana z inicjatywy Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych zwróciła uwagę społeczeństwa na zagadnienie, które kilkakrotnie już omawialiśmy na naszych łamach.

Najważniejszym tematem tej konferencji była sprawa konserwacji mieszkań ludności pracującej w ośrodkach przemysłowych, poprawa stanu sanitarnego miast, zaopatrzenia ludności w wodę oraz usprawnienie w ogóle działania użyteczności publicznej.

Robotnicy fabryk, kopalń i różnego rodzaju zakładów przemysłowych zajmują po części mieszkania w koloniach robotniczych. Większość z nich jednak mieszka w domach prywatnych, rozmieszczonych przeważnie w dzielnicach robotniczych miast ośrodka przemysłowego.

W pierwszych latach niepodległości jednym z najważniejszych zagadnień było rozwiązanie problemu mieszkaniowego w ogóle. Chodziło o to, aby robotnicy przyczyniający się do podniesienia naszej produkcji, a tym samym do wzmocnienia naszego potencjału gospodarczego mieli zapewniony dach nad głową. W tym kierunku właśnie działać miały wszelkiego rodzaju komisje mieszkaniowe i urzędy kwaterunkowe.

Mimo, że część tych instytucji i urzędów nie wykonało w pełni swego zadania, wielu robotników uzyskało mieszkanie, które w [illegible] nich niedostępne.

W dalszym jednak ciągu problem mieszkaniowy należy do rzędu najtrudniejszych zagadnień. Obecnie ponadto wyłoniła się sprawa konserwacji mieszkań zajmowanych przez ludzi pracy.

Pisząc o tym zagadnieniu, [illegible] leży podkreślić, że inicjatorem tej akcji był m. in. Centralny Związek Zawodowy Górników, którego przedstawiciele już od dłuższego czasu zwrócili uwagę na konieczność zajęcia się sprawą mieszkań robotniczych, celem doprowadzenia ich do odpowiedniego stanu.

Przedstawiciele CZZG na czele z posłami tow. tow. Mieszporkiem, Czerwińskim i Wojasem dokonali lustracji mieszkań robotniczych, w wielu wypadkach stwierdzając, że niektórzy górnicy mieszkają w warunkach naprawdę fatalnych.

Akcja CZZG nie pozostała bez rezultatu. Zjednoczenia przemysłu węglowego w wyniku interwencji przedstawicieli CZZG przeprowadziły już szereg koniecznych remontów i napraw w mieszkaniach zajmowanych przez rodziny górników.

Nadal jednak sprawa ta jest [illegible] lustracje przeprowadzane przez przedstawicieli CZZG wykazują konieczność [illegible]ganizowanej akcji w kierunku podniesienia stanu mieszkań robotniczych.

Na innych odcinkach naszego przemysłu związki zawodowe, niestety, nie wykazują takiej inicjatywy, jak CZZG, mimo, że sytuacja mieszkaniowa robotników przemysłu metalowego, hutniczego, chemicznego czy innych pomniejszych branż nie jest lepsza od górników.

Dlatego też z uznaniem podkreślić należy inicjatywę Rady Państwa, zmierzającą do poprawy warunków mieszkaniowych całej klasy robotniczej.

Nie wątpimy, że uchwały tej konferencji stanowić będą zasadniczy przełom w akcji mającej na celu podniesienie warunków mieszkaniowych ludności pracującej. Cho[illegible] bowiem o to, aby robotnik [illegible] ofiarny w pracy dla państwa i narodu odczuł wyraźnie opiekę ze strony czynników rządowych nie tylko na odcinku za[illegible] akcji socjalnej, [illegible] kulturalno-oświatowej, [illegible] także w dziedzinie warunków mieszkaniowych.

Faktem jest bowiem, [illegible] w koloniach robotniczych istnieją nieodpowiednie warunki sanitarne, w wielu ośrodkach zamieszkałych przez robotników brak jest [illegible]

[illegible] stanu [illegible] czy obok władz [illegible] obok zainteresowanych przemysłów staną obecnie i samorządy miast przemysłowych.

Ta wspólna akcja doprowadzi [illegible] lepszenia warunków mieszkaniowych robotników, nie tylko w koloniach robotniczych, należących do poszczególnych zakładów przemysłowych, ale także i w domach prywatnych, dotychczas w [illegible]nym procencie pozostających [illegible] żadnej konserwacji.

Z tych też względów uchwały konferencji zwołanej z inicjatywy Rady Państwa przyjęte zostały przez masy pracujące całej Polski, a szczególnie robotników ośrodka przemysłowego śląsko-dąbrowskiego z dużym zadowoleniem.

Śląsko-Dąbrowski świat pracy stojący w pierwszym szeregu budowniczych Polski Ludowej oczekuje obecnie na realizację uchwał ostatniej konferencji.

Należy przypuszczać, że zainteresowane czynniki dołożą starań, aby w niedługim czasie stan mieszkań pracowniczych uległ poważnej poprawie.

W przekonaniu, że tak będzie w istocie utwierdza nas fakt, że tą tak istotną dla świata pracy zarówno robotników jak i pracowników umysłowych sprawą zajęła się Rada Państwa w porozumieniu z ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych.

ELTE

Dwulatka prawnicza

„Zasady nowego ustroju prawnego w Czechosłowacji

(*Korespondencja własna*)

Praga we wrześniu

W Czechosłowacji dotychczas obowiązuje jeszcze szereg ustaw, pochodzących z czasów byłych Austro-Węgier. Jest rzeczą jasną, że w obecnym czasie ustawy takie w nowoczesnym państwie są przestarzałe. Ustawy te wprawdzie w wielu wypadkach zostały znowelizowane, jednak tym samym ustawodawstwo czechosłowackie stało się bardzo nie przejrzyste.

Rząd czechosłowacki postanowił więc opracować nowy ustrój prawny, który wprowadzony ma być w życie w ciągu dwu lat. Prace [illegible] związane powierzone zostały specjalnej sekcji w ministerstwie sprawiedliwości, która współpracować będzie ze wszystkimi czechosłowackimi prawnikami i z całym narodem.

Minister sprawiedliwości, dr Aleksei Čepiška, poinformował prasę o zasadach przewidzianego nowego ustroju prawnego jak również o tym, jaki przebieg będzie miała tzw. dwulatka prawnicza w Czechosłowacji.

ELIMINACJA ŚWIATOPOGLĄDU KAPITALISTYCZNEGO

Nowy ustrój prawny umożliwi przede wszystkim gładki bieg całego aparatu państwowego i zaoszczędzi wiele czasu i energii dla państwa i dla obywatela. Nie mniejszą jest również moralna wartość, jaką mieć [illegible] ustawy [illegible] wszystkim dlatego, że wyjaśnią wszelkie sprzeczności i niedomówienia wszędzie tam, gdzie dotychczas pokutują zapatrywania znajdujące oparcie w systemie kapitalistycznym.

Nowy ustrój prawny usunie głównie nienaruszalność prywatnej własności, pod której wpływem znajdowało się dotychczasowe ustawodaw[illegible] rewolucją majową w [illegible] została podważona [illegible] w większej mierze usunięta. Przyczyni się to do przyśpieszenia rozwoju Czechosłowacji w kierunku socjalizmu, humanizmu i odrodzenia ludu czechosłowackiego.

Myślą przewodnią jest [illegible] majątku osobistego, nabytego drogą uczciwej pracy.

Nowy ustrój prawny ma oddziaływać wychowawczo, ma wyzwolić obywateli od egoizmu [illegible] w tym duchu, aby stworzyć warunki [illegible] bezklasowego społeczeństwa. Prawnicy czechosłowaccy niemal w zupełności opracowali projekty praw karnego, cywilnego tj. małżeńskiego, rodzinnego i dziedzicznego.

[illegible]

Prawo karne ma chronić państwo ludowo-demokratyczne, ustrój socjalistyczny, osobę i jej prawa, a o ile przewiduje kary, to kara ta ma charakter wychowawczy, aby przez jej nałożenie uniemożliwione było dalsze karygodne czynności i aby skazany został ocalony dla życia.

Nowy ustrój prawny przynosi także zmianę w ocenie czynów karygodnych. Ciężar czynu karygodnego wymierzany będzie według niebezpieczeństwa, jakie przynosi dla społeczności.

Nowe prawo karne poświęcać będzie wiele uwagi problemowi młodocianych, konsekwentnie przeprowadzona będzie w praktyce równość mężczyzny i kobiety w rodzinie i w społeczności, śluby przed urzędnikiem stanu cywilnego będą obowiązkowe z możliwością zawarcia dodatkowego ślubu kościelnego.

Nowy ustrój prawny przyczyni się w znacznej mierze do utrwalenia jedności i integralności Republiki Czechosłowackiej.

I. P.

Srebro do Szwajcarii meble do Palestyny

WROCŁAW — Dyrekcja Przemysłu Miejscowego nawiązała kontakty z firmami zagranicznymi w Palestynie dla eksportu mebli oraz [illegible]

Ze Szwajcarii spodziewane jest zamówienie na 2.000 kg zastawy stołowej, którą wykona fabryka w Legnicy zatrudniająca około 20 robotników.

W sprawie eksportu mebli biurowych oraz mieszkalnych nawiązano kontakty z kilku firmami w Palestynie i teraz Dyrekcja oczekuje za[illegible] kładach stolarskich, podlegających DPM i będących na terenie Dolnego Śląska.

Prawnuk Lwa Tołstoja

po latach tułaczki i walk powrócił do ojczyzny

Na wieczorze literackim w auli Uniwersytetu Moskiewskiego, zorganizowanym dla uczczenia [illegible] rocznicy [illegible] wystąpił prawnuk wielkiego pisarza rosyjskiego, Nikita Tołstoj.

Interesujące są losy tego młodego człowieka. Nikita urodził się w niewielkim miasteczku jugosłowiańskim Wrszac. Ojciec jego Ilja Iljicz Tołstoj pracował w Belgradzie, w biurze wynajmu [illegible]

Kiedy Niemcy zajęli stolicę Jugosławii, nie chcąc służyć Niemcom Ilia Tołstoj przeniósł się wraz z synem do małego miasteczka Mowy Seczej, gdzie obaj, w wielkim niedostatku, [illegible] nicy fizyczni.

Kiedy wojska radzieckie [illegible] wstąpił na ochotnika do [illegible] i wyruszył natychmiast [illegible] jako strzelec broni automatycznej. Wkrótce odznaczony [illegible] medalami [illegible] „Za zdobycie Budapesztu”, „Za zdobycie Wiednia”, „Za [illegible]ciąstwo nad Niemcami” i in.

Z końcem wojny spełniły się [illegible]rzenia Tołstojów. Na zaproszenie rządu radzieckiego Tołstojowie przybyli do Moskwy, gdzie otrzymali mieszkanie w jednym z nowowybudowanych domów dla uczonych i pracowników sztuki.

Obecnie Ilja Iljicz Tołstoj jest wykładowcą w jednej z moskiewskich wyższych uczelni, [illegible] — jest [illegible] na wydziale filologicznego Uniwersytetu Moskiewskiego im. [illegible]

Sensacyjna kuracja

OLSZTYN. Ciężko chore na krztusiec dzieci — jednoroczny Marczek i czteroletnia [illegible] Kraków [illegible] z Ostródy, odbyły pod opieką [illegible] dłuższą wycieczkę samolotem, co dzieciom pozwoliło szczęśliwie [illegible] dziękowane obsłużeniu aeroklubu, którego pomoc umożliwiła [illegible] lotu, jako ratunku dla [illegible]

Z kraju

SPRZEDAŻ WĘGLA NA ULICACH WARSZAWY

Rozpoczęta ostatnio przez Centralę Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego uliczna sprzedaż węgla w Stolicy, wydatnie się zwiększa. Zaopatrywane są na razie dwie najodleglejsze dzielnice: Żoliborz i Mokotów, którym dostarcza się dziennie łącznie ponad 12 ton węgla. Frekwencja kupujących jest duża.

W najbliższej przyszłości przewiduje się uruchomienie dalszych samochodów.

POMOC LECZNICZA DLA BYŁYCH ŻOŁNIERZY

Na podstawie nowego dekretu żołnierzom zwolnionym ze służby na skutek uszczerbku zdrowia, wynikającego z tej służby, przysługuje przez czas trwania uszkodzenia czy choroby prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej na koszt skarbu państwa w zakładach leczniczych państwowych, samorządowych i społecznych.

Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy ustaje po roku od chwili zwolnienia z wojska.

100 MIL. SZTUK DROBIU

Stan pogłowia drobiu w Polsce zbliża się już do 100 mil. sztuk, zaś przyrost roczny do 400 mil. sztuk. Tak wielkiej ilości nie moglibyśmy skonsumować, stąd też eksport drobiu stanowi u nas poważną pozycję. Głównymi odbiorcami są Anglia, Czechosłowacja, Szwecja, Norwegia i Włochy.

Eksportuje się głównie gęsi tuczone w stanie bitym, co pozwala na wykorzystanie produktów ubocznych, jak pierze i podroby.

ZA 100 MILIARDÓW MLEKA ROCZNIE

Według poczynionych ostatnio obliczeń, wartość rocznej produkcji mleka w Polsce wynosi 100 miliardów zł., z tego 60 proc. zostaje zużyte przez samych producentów.

5 WAGONÓW KURCZĄT DO ANGLII

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wyeksportowała do Wielkiej Brytanii 5 wagonów kurcząt. Jest to pierwszy transport, po którym nastąpią dalsze. Za wywieziony drób otrzymujemy dewizy.

Z cyklu: Wędrówki fabryczne (I)

5 milionów par butów rocznie

Otmęt, wrzesień 1948

Wszyscy zapewne słyszeli o słynnych Zakładach Batowskich, znajdujących się w Zlinie w Czechosłowacji. Na Śląsku Opolskim posiadamy fabrykę bliźniaczo podobną do zakładów zlińskich. Są to Śląskie Zakłady Obuwia, mieszczące się w miejscowości Otmęt w powiecie strzeleckim. Zakłady w Otmęcie nie są jeszcze tak wszechstronnie rozbudowane jak fabryki zlińskie — mimo to jednak wystarczy jeśli stwierdzimy, że Zakłady Otmęckie produkują dziś 5 000 par obuwia dziennie abyśmy zorientowali się o dużych rozmiarach tych zakładów. W halach fabrycznych pracuje w chwili obecnej ponad 1.800 robotników i cyfra ta również mówi sama za siebie.

SMUTNA PRZESZŁOŚĆ

Smutna. Bardzo smutna jest przeszłość Otmęckich Zakładów Obuwia. Kiedy w roku 1945 władze polskie wkroczyły na tereny fabryczne zastały tam prawdziwy obraz ruiny. Przez Otmęt przeszedł front wojenny i w rezultacie zabudowania fabryczne zostały poważnie uszkodzone i — co najboleśniejsze — najcenniejsze maszyny zostały zdemontowane i wywiezione. Wystarczy zaznaczyć, że na 2 500 pięknych i nowoczesnych maszyn, zainstalowanych przed wojną w Zakładach Otmęckich, pozostają na miejscu zaledwie 61 sztuk maszyn i to przeważnie zdefektowanych i zniszczonych.

Zdawało się, że problem odbudowy Zakładów Otmęckich jest prawie że niemożliwy, a w najlepszym razie trzeba będzie wielu, wielu lat wytężonej pracy, aby wszystkie pozostałe braki uzupełnić i fabrykę znowu puścić w ruch.

BOHATERSTWO PRACY

Ale robotnik i technik polski nie darmo zyskali sobie na Ziemiach Odzyskanych miano „bohaterów pracy". I oto robotnicy i technicy z Otmętu ruszają w teren i szukają zawsze porzuconych w najdalszych zakątkach Ziem Odzyskanych maszyn ... na maszyny — i zaczynają prace montażowe. Brakujące części składowe uzupełniane są dzięki pomysłowości techników przez miejscowe warsztaty remontowe i oto już w roku 1946 ruszają Zakłady w Otmęcie i rozpoczynają produkcję.

Przy uruchomionych częściowo maszynach stale 450 robotników i w ciągu roku 1946 produkują Zakłady Otmęckie 98 000 par różnego obuwia o wartości 3 800 000 złotych.

W roku 1947 sytuacja fabryczna ulega dalszej wydatnej poprawie. Dzięki uruchomieniu 6 zespołowych warsztatów taśmowych — produkcja obuwia osiąga imponującą cyfrę 650 000 par obuwia o wartości ponad 300 milionów złotych. Przy uruchomionych maszynach pracuje 800 robotników, przy czym wydajność pracy każdego robotnika jest bardzo znaczna i osiąga przeciętnie [illegible]

A obecnie w roku 1948 stan załogi wynosi 1.800 robotników. Produkcja dzienna 5.000 par, co daje rocznie około 2 miliony par obuwia. Cyfra imponująca.

DALSZE PLANY ROZWOJOWE

Ale na tym jeszcze nie koniec. W ramach planu 3-letniego określony został dalszy piękny rozwój Zakładów w Otmęcie. I tak dzięki polsko-czeskiej umowie gospodarczej sprowadzane są obecnie do Otmętu nowe czeskie maszyny obuwnicze — i dzięki temu w ciągu najbliższego roku osiągną Śląskie Zakłady Obuwia w Otmęcie produkcję roczną 5 milionów par rozmaitego obuwia. Oto typowo polski rozmach. Rozmach, jakiego nie powstydziłaby się Ameryka. A przecież Ameryka to kraj niezniszczony, płynący „mlekiem, miodem i... techniką". A myśmy zaczynać musieli pracę wśród ruin i zgliszcz.

POCHWAŁA LUDNOŚCI OPOLSKIEJ

Około 80 proc. robotników i robotnic, zatrudnionych w Śląskich Zakładach Obuwia — stanowi miejscowa ludność opolska. Ci tak zwani „autochtoni" pierwsi zgłosili się do pracy w Zakładach Otmęckich. Zakasali rękawy i ofiarnie swą pracą nie tylko że pomogli przybyłym technikom i fachowcom polskim w odbudowie zdewastowanych fabryk, ale obecnie świecą przykładem w dalszej ofiarnej i wytężonej pracy produkcyjnej. Pełni są przy tym entuzjazmu i szczerego patriotyzmu, albowiem wiedzą, że są dzisiaj współbudowniczymi Polski Ludowej — tej Polski, za którą tak tęsknili ich pradziadowie i za którą krew swoją przelewali ich ojcowie i bracia, walczący w szeregach powstańczych i w bojówkach, zwalczających barbarzyńców hitlerowskich. I dla tego pracują z zapałem i pokonują wszelkie trudności, aby szlachetnym współzawodnictwem pracy przyczynić się do powszechnego dobrobytu ukochanej przez nich Polski!

O innych, ciekawych szczegółach pracy fabrycznej napiszę szerzej w następnym reportażu.

WŁADYSŁAW LUBECKI

Plewy przez sito

Maślane cudeńka

Z masłem, prawdę powiedziawszy, ostatnio u nas pewne trudności zaszły. Nie żadna katastrofa oczywiście, ale żeby był nadmiar, twierdzić także trudno.

Rozmaicie jednak dla rozmaitych te trudności wyglądają.

Wchodzicie na przykład do sklepu masełka żądając.

— Masło? — oczy na was wypinają jakbyście coś nieprzyzwoitego powiedzieli — skądże znowu. Masła od Bóg wie jak dawna nie widzieliśmy i w ogóle krótko mówiąc artykułem tym nie handlujemy.

A ot przyjdzie ktoś wtajemniczony, poszepce coś na ucho i jak na zaklęcie czarodziejskiej różdżki spod lady wyłania się na światło dzienne złocista osełka.

Na oko całkiem do masła podobna.

Na rynku takie same cudeńka się dzieją. Po znajomości. W zaufaniu.

No i oczywiście przeda wszystkim za wyższą cenę. To ostatnie rozumie się samo przez się.

Jednym słowem szukajcie, a znajdziecie.

I w tym właśnie leży środek do rozwiązania maślanej sytuacji.

Tylko dobrze szukać a na pewno wszystkie trudności znikną bez śladu.

K. T. W.

Archiwum na 3 furach zwieziono z powrotem do Jeleniej Góry

JELENIA GÓRA. — W Kopcach (gmina Stara Kamienica) odnaleziono wywiezione przez Niemców dokumenty archiwalne Zarządu Miejskiego i powiatu Jelenia Góra. Trzema wozami ciężarowymi zwieziono akta do Archiwum Miejskiego w Jeleniej Górze. Wśród dotychczas przejrzanych dokumentów znajduje się manuskrypt z 1747 r. napisany przez radnego miasta Lindnera z okazji poświęcenia nowowybudowanego ratusza. Manuskrypt wspomina o piastowskim mieczu Bolkowym, noszonym stale przez patrycjusza miejskiego podczas większych uroczystości. Autor manuskryptu stwierdza, że miecz Bolkowy jest pieczołowicie przechowywany w ratuszu.

EMIL ZOOR

Szaibu

47

— Tak. Pracowałem z mister Hollayem — odparł chłodno.

— Podobno to był człowiek niezwykle bogaty?

— Przypuszczam. Nigdy nie rozmawiałem z nim na te tematy, ale sądzę, że musiał być dość zamożny.

— Więc on rzeczywiście nie żyje?

— Tak.

— To musza być straszne wspomnienia dla pana. Czy był pan przy jego śmierci?

— Tak. Czy to panią specjalnie interesuje?

— Ależ, nie! Skądże! Pytam ze zwykłej ciekawości.

— Wydawało mi się, że pani znała mister Hollaya.

— Nie. Nie znałam go osobiście. Słyszałam o nim tylko dość dużo. Ale dlaczego pan nie nie je? Proszę bardzo, niechże pan się czuje u mnie zupełnie swobodnie.

Marvan był głodny, toteż nie dał się zbytnio prosić i zjadł z apetytem pieczoną pantarkę, popijając doskonałym winem. Nie bardzo wiedział co ma o tym wszystkim sądzić, ale postanowił nie przerywać się zbytnio. Ostatecznie cóż mu mogło grozić? Nastrój pewnej tajemniczości połączonej z fluidami erotycznymi podniecał go. Bliskość tej wspaniałej kobiety działała na niego oszałamiająco. Wypity szampan szumiał lecutko w głowie, odsuwając w cień niepokojące myśli.

— Pani jest bardzo piękna — powiedział trochę niespodziewanie. Lady Landford zaśmiała się.

— Ach, widzę, że zaczyna się pan zdobywać na komplementy.

— Mówię to, co czuję — szepnął Marvan. — Pani jest rzeczywiście niezwykle piękna. — Podniósł się i podszedł śmiało do Vivien. Pochylił się i spojrzał jej głęboko w oczy. Owionął go czar tętniącego życiem ciała. Ostry zapach perfum podrażnił nozdrza. Objął ją mocno i przyciągnął do siebie. Lady Landford wyrwała się gwałtownie z objęć pogromcy.

— Nie, nie, nie dzisiaj, nie teraz! Nie chcę! — Marvan nie zważał na opór i podniecony zgniótł pełne pąsowe wargi kobiety w brutalnym pocałunku. — Chodź, chodź... — powtarzał zmienionym namiętnością głosem.

— Puść mnie! Puść mnie! — prosiła cicho lecz stanowczo Vivien. Pogromca spojrzał w przestraszone oczy i rozluźnił uścisk. Wstał i wrócił na swoje miejsce.

— Nie rozumiem pani — powiedział napozór spokojnie, zapalając papierosa.

— Czego pan nie rozumie?

— Nie rozumiem pani postępowania.

— Dlaczego? — Marvan z uśmiechem strzepnął popiół z papierosa.

— Wydawało mi się, że zostałem przez panią upoważniony do pewnych rzeczy.

— Tak się panu wydawało?

— Oczywiście. Przyzna pani, że reżyseria dzisiejszego wieczoru pozwalała wysuwać daleko idące wnioski.

— Czasami można się mylić...

— Czy nie podobam się pani — spytał po prostu. Vivien zaśmiała się mimowoli, zaskoczona tą szczerością.

— Owszem. Bardzo mi się pan podoba.

— Więc...?

— Niech mnie pan poczęstuje papierosem.

— Bardzo proszę.

— Jeśli panu to nie zrobi różnicy, pragnęłabym mówić o czymś innym.

— Jak pani sobie życzy — mruknął niechętnie Marvan. — O czym mam mówić?

— Choćby o panu.

— O mnie?

— Tak.

— To mało interesujący temat.

— Jak dla kogo, dla mnie bardzo.

— Cóż może panią obchodzić moja osoba? — zdziwił się. — Przecież przed kilku dniami nie wiedziała pani nawet o moim istnieniu.

— To prawda, ale jak tylko pana poznałam, stał się pan dla mnie dziwnie bliskim człowiekiem. Sama nawet nie umiem sobie wytłumaczyć tego uczucia. Może to intuicja. — Marvan uśmiechnął się. Ta kobieta prowadziła z nim jakąś dziwną grę. Czuł jeszcze jej usta na swoich wargach. Obnażone ramiona przykuwały jego spojrzenie. Wiedział, że tego wieczoru zrodziła się w nim potężna, nie bezpieczna namiętność do tej kobiety, która igrała z nim słowami.

— Wie pani co — powiedział po chwili. — Ja jestem człowiekiem prostym i nieskomplikowanym. Lubię mówić jasno i zwyczajnie. Przyznam się, że niebardzo rozumiem czego właściwie pani chce i jakie ma pani zamiary w stosunku do mnie. Czyby pani nie zechciała wyjaśnić mi w przystępnych słowach o co chodzi? — Lady Landford roześmiała się szczerze.

— Ha, ha, ha. Jest pan kapitalny. Stanowczo się pan podoba. Jak widzę nie ma pan zdolności ani zamiłowań dyplomatycznych.

— Najmniejszych.

— No dobrze. Ale prosty mi wytłumaczyć, dlaczego właściwie podejrzewa mnie pan o to, że mam w stosunku do pana jakieś tajemnicze zamiary.

— Tak mi się po prostu wydaje.

— A czy nie przypuszcza pan, że po prostu polubiłam pana bardzo i chciałam sobie dziś sam na sam pogawędzić. — Marvan lekko ruszył ramionami.

— Jestem przyzwyczajony do tego, że takie sam na sam kryje w sobie zupełnie jasny i wiadomy cel.

— Nie wszystkie kobiety są jednakowe, mister Marvan.

Związek b. Więźniów Politycznych w Oświęcimiu odsłonił sztandar

OŚWIĘCIM (m) — W ub. niedzielę na terenie Oświęcimia odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru miejscowego Koła Związku b. Więźniów Politycznych. W uroczystości wziął udział przedstawiciel Zarządu Głównego Związku tow. min. Adam Kuryłowicz, przedstawiciele Krakowskiego Związku z ob. dr J. Kościuszkową i dr Rozmarynowiczem, delegacja związku katowickiego, przedstawiciel władz i samorządu, dyrektor państw. Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu Wąsowicz i inni.

Po poświęceniu sztandaru nastąpiła uroczysta akademia w Domu Ludowym podczas której po zagajeniu prezesa miejscowego Koła dyr. inż. Plaskury, okolicznościowe przemówienie wygłosił tow. Kuryłowicz omawiając cele Związku b. Więźniów i zadania jego członków w walce o trwały pokój dla narodów w obliczu imperializmu amerykańskiego usiłującego odbudować silne Niemcy.

Z kolei nastąpiły przemówienia dr Rozmarynowicza w imieniu Zarządu Okr PZbWP w Krakowie, ob. Juettnera w imieniu starosty i tow. Krzemienia w imieniu partii politycznych. Na akademię złożyła się również bogata część artystyczna. Uroczystości odsłonięcia sztandaru zakończyło złożenie wieńca na Bloku 11 w hołdzie ofiarom hitleryzmu.

Tow. Premier Cyrankiewicz obywatelem honorowym gminy Jodłownik

LIMANOWA. (kom) — Gminna Rada Narodowa Gminy Jodłownik wdzięczna tow. premierowi Cyrankiewiczowi za pomoc w wykończeniu budynku szkoły powszechnej w Szczyrzycu, na uroczystym posiedzeniu w dniu 23 sierpnia br. nadała tow. Premierowi obywatelstwo honorowe Gminy.

W ramach zorganizowanych [illegible] czystości święta reformy rolnej i dożynek odbyło się wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego gminy Jodłownik dla premiera tow. Cyrankiewicza na ręce starosty powiatowego Fleszara.

Jest, czy nie ma...

W związku z notatką „Błędne koło", która ukazała się w numerze 223 naszego pisma z dnia 14 sierpnia br., a dotyczyła sprawy godzin przyjęć lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, otrzymaliśmy od Dyrekcji tej instytucji następujące wyjaśnienie:

1) lekarze domowi przyjmują ubezpieczonych dwa razy dziennie, a to w godzinach rannych 8 do 10 i popołudniowych od 16 — 17.30, przy czym godziny popołudn. przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla ludzi pracy, a członkowie rodzin, renciści itp. zgłaszają się do lekarzy domowych w godzinach rannych.

2) lekarze wszystkich specjalności przyjmują chorych w ambulatoriach przy ul. Batorego 3 i Serkowskiego 10 przez cały dzień, przy czym ambulatoria czynne są do godz. 18, a dla chorych wenerycznie stworzono specjalne ambulatorium czynne do godz. 20, by umożliwić tym chorym leczenie bez uszczerbku dla [illegible]

W PARTII

ZEBRANIE PPS I PPR W FABRYCE ŚMIECHOWSKIEGO

KRAKÓW (yi) — W fabryce mydła „Śmiechowski" odbyło się wspólne zebranie członków PPS i PPR, na którym referat polityczny wygłosił tow. Mrciuk z PPS.

W wyniku dyskusji jaka nastąpiła po referacie zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, iż tylko przez połączenie obu partii robotniczych oczyszczonych z wpływów nacjonalizmu, oportunizmu i rewizjonizmu dokonać można zbudowania ustroju socjalistycznego w Polsce.

Zielarstwo - rozwijająca się gałąź gospodarki narodowej

Jedyne w Polsce Liceum w Piekarach

KRAKÓW (m) — Ziołolecznictwo w przeciwieństwie do leczenia lekarstwami syntetycznymi ma o wiele większą wartość, ponieważ zioła działają wielostronnie na organizm ludzki. Dlatego też w lecznictwie zaistniał do pewnego stopnia nawrót do leczenia ziołami.

Wysoka wartość ziół leczniczych i ziołolecznictwa spowodowała duży popyt na zioła i ekstrakty ziołowe na rynkach nie tylko europ. ale i zamorskich. Klimat polski jest wyjątkowo korzystny dla uprawy wielu ziół leczniczych, a co za tym idzie do eksportu tych ziół za granicę.

Przed wojną uprawa ziół w Polsce i ich eksport mimo wysiłków propagatorów zielarstwa nie miała powodzenia u czynników miarodajnych. Po wojnie sytuacja ta zmieniła się radykalnie. Czynniki rządowe potraktowały sprawę uprawy ziół jako ważną gałąź produkcji udzielając zielarstwu dużej pomocy. Powstał więc szereg plantacji ziołowych państwowych i prywatnych, specjalne zakłady zaczęły badać aklimatyzację poszczególnych gatunków ziół leczniczych i warunki ich uprawy, zorganizowano szereg przetwórni, przetwarzających surowiec na gotowy produkt leczniczy a wreszcie zorganizowano eksport, który zyskuje coraz szersze rynki zbytu.

Dzięki planowej gospodarce zielarstwo jako gałąź przemysłu rozwija się coraz lepiej. Z roku na rok wzrasta ilość plantacji osiągając w niektórych województwach setki hektarów.

Rozwój zielarstwa jest niewspółmierny z ilością fachowców w tej dziedzinie. Dlatego też Wydział Oświaty Rolniczej przy Min. Rol. i Ref. Rolnych uruchomił w roku 1946 w Piekarach pod Krakowem Koedukacyjne Gimnazjum Rolniczo - Zielarskie, które obecnie przemianowane zostało na Liceum. Zadaniem szkoły jest przygotować fachowych zielarzy, których wiedza musi objąć całość zagadnień zielarskich. W programie szkoły położony jest [illegible] nacisk nie tylko na znajomość roślin leczniczych dziko rosnących, na sposób ich zbierania, ale także na ich uprawę i pielęgnację, konserwacje, pakowanie, towaroznawstwo zielarskie, nasiennictwo itd.

Dla praktycznej nauki istnieje przy szkole plantacja ziół leczniczych, która obejmuje ponad 100 gatunków tych roślin. Na plantacji prowadzone są doświadczenia i badania nad różnymi gatunkami ziół i ich aklimatyzacją. Po za wiedzą z dziedziny zielarstwa uczniowie szkoły przechodzą praktycznie i teoretycznie rolnictwo, ogrodnictwo i pszczelarstwo. Równocześnie przy przedmiotach zawodowych są uwzględnione również przedmioty ogólno - kształcące.

Liceum dzieli się obecnie na dwa stopnie z tym że do I stopnia przyjmowani są uczniowie po ukończeniu 15 lat i 7 klas szkoły powszechnej. Po ukończeniu tego stopnia mogą oni już zająć stanowisko w zielarstwie, albo też przejść na dalszą naukę w liceum zielarskim II stopnia. [illegible] to jedyna w Polsce szkoła tego rodzaju. Zapełni ona luki bardzo szczupłych kadr fachowców — zielarzy. Należy się spodziewać, że szczególnie dogodne warunki nauki przy znacznych zniżkach i pomocy dla zdolnych a niezamożnych uczniów jak i internat szkolny przy liceum, zachęcą dużą ilość młodzieży do specjalizacji w zielarstwie, które ma dużą przyszłość jako rozwijający się dział gospodarki narodowej.

Nowe władze Zw. Emerytów Kolejowych

w Krakowie

KRAKÓW (k) — W Domu Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w Krakowie odbył się zjazd delegatów sekcji emerytów kolejowych okręgu krakowskiego. W obradach wziął udział przewodniczący ZZK poseł tow. Flacht. Obradom przewodniczył przewodniczący sekcji tow. Jan Packan.

Po złożeniu sprawozdań z działalności ustępującego Zarządu i referacie polityczno - gospodarczym wygłoszonym przez posła tow. Flachta wywiązała się ożywiona dyskusja.

W wyniku obrad do nowego Zarządu Sekcji wybrano jednogłośnie tow. tow. Packana Jana, Nodzeńskiego Juljana, Urbanka Aleksandra z Krakowa oraz Wysockiego Władysława i Józefa Prześnioło z Tarnowa. Jako zastępcy wybrani zostali tow. tow. Wiktor Noga z Krakowa, Stanisław Nitkowski z Dębicy i Nowak Kazimierz z Bochni.

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji emeryci wyrazili m. in. protest przeciwko proniemieckiemu stanowisku Papieża oraz szereg dezyderatów pod adresem władz ZZK jak, wydanie emerytom kolejowym dzierżawy przechowalni bagażu na dworcu do czasu zorganizowania spółdzielni emerytów „Samopomoc", podwyższenie rent wdowich i sierocych itd.

ZE SPORTU KRAKOWSKIEGO

KS SŁOMNIKI—KS WODZISŁAW 7:1 [illegible]

SŁOMNIKI (az) Rozegrany piłkarski w Słomnikach między obu drużynami zakończył się zwycięstwem KS Słomniki, dla którego bramki strzelili: Klanowski Edward 3, Kozłowski Stanisław 2, Szubert Bolesław 2. Sędziował b. dobrze ob. Polak.

MIECHÓW KS GWARDIA — KS ZW. ZAW. SPÓŁDZIELCÓW 3:1 (2:0)

MIECHÓW (sz) — Rozegrany w Miechowie mecz towarzyski między klubem milicyjnym Gwardia a klubem sportowym pracowników spółdzielczych zakończył się zwycięstwem Gwardii w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki dla Gwardii strzelili: Cebo z karnego 1, Bryk 1, Książek 1, dla spółdzielców 1 bramkę po przerwie strzelił Nastarowski.

PROKOCIM ZDOBYWA PUCHAR W TURNIEJU WOLANII

KRAKÓW (AKS) — W turnieju urządzonym przez Wolanię jej [illegible]wodnik Zietara obchodził jubileusz [illegible] Najlepszą [illegible] nieju była drużyna Prokocimia, która po ładnej walce zdobyła piękny puchar, dar prezesa Strugały, drugie miejsce zajęli gospodarze i w nagrodę otrzymali obraz W. Kossaka.

A oto wyniki turnieju:

Prokocim — Orzeł 3:0 (2:0); Bieżanowianka — Wolania 1[illegible] Wolania — Orzeł 6:3 (5:0); Prokocim — Bieżanowianka 8:0 (2:0)

DOW KRAKÓW — DOW POZNAŃ 5:1 (2:1)

KRAKÓW (AKS) — Wczorajsze spotkanie wojskowych z cyklu gier o mistrzostwo Wojska Polskiego zakończyło się zasłużonym zwycięstwem żołnierzy krakowskich. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kofin 3, Dwernicki 2. Honorowy punkt dla gości uzyskał Koput. Sędziował poprawnie ob. Biernacik. Widzów — żołnierzy dużo.

KRAKOWSKA A KLASA WYSTARTOWAŁA

KRAKÓW (AKS) — Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się rozgrywki jesiennej rundy krakowskiej A klasy.

Uzyskane wyniki:

Grobla — Wisła Ib 3:0 (0:0), Mościce — Tarnovia Ib 2:1 (1:1), Szczakowianka — Wieczysta 0:0 (0:0), Garbarnia Ib — Łobzowianka 4:0 (1:0), Zwierzyniecki — Korona 2:2 (1:1), Okocimski — Fablok 2:0 (1:0)

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala - godz. 19 — „Wesele Figara" Baumarchais. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Coward'a.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (Scala) — godz. 16 i 18.30 — „Panna Mężatka".

TEATR OKZZ „Studio" — godz. 19.30 -- „Juljusz Szylong" czyli „Ludzie są ludźmi"

KINA

Świt: „Cygańska miłość", godz. 15, 17.30, 20.

Warszawa: „Cygańska miłość" godz. 15.30, 18, 20.30

Apollo: „Siostra lokaja", godz. 16.30, 18.30, 20.30.

Sztuka: „Siedmiu śmiałych" godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Siostra lokaja", godz. 16, 18, 20

Wanda: „Zielone lata", godz. 16, 17.30, 20

Gdańsk: „Nauczycielka wiejska" godz 16.

Wolność: „Oflag XXVII", godz. 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina „Sztuka" — Polska Kronika Filmowa, Muzea Polskie, Wampir, i Dick Stobile z orkiestrą.

Kino Oświatowe: Program jak w kinie Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 15. 9. dr Helbich Adam, Kopernika 23 tel. 548-30, 507-39.

W nagłych zachorzeniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-70.

RADIO

ŚRODA 15 WRZEŚNIA

5.00 „Pobudka muzyczna", 6.05 Muzyka poranna, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 13.05 „Mozaika muzyczna. 13.50 III audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia" — Cezar Franck. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Wiadomości. 17.20 „Od Krakowa słychać śpiewki" aud. słowno-muzyczna. 19.00 Audycja dla świetlic robotniczych w oprac Z. Pyzika. 20.30 Koncert Chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna, 22.50 Utwory skrzypcowe w wyk. Milsteina i Heifetza. 23.30 Hymn, koniec audycji.

Przed nowym sezonem Filharmonii

Rozmowa z dyr. W. Bierdiajewem

— Zanim [illegible] rozmowę o repertuarze — przywitał mnie dyr. Bierdiajew — pragnę powiedzieć jedną rzecz, bardzo dla mnie ważną: w nadchodzącym sezonie wszystkie koncerty [illegible] się będą punktualnie [illegible] przy pustej sali. Oczywiście dla spóźnialskich drzwi będą do ukończenia pierwszego punktu programu zamknięte.

To słuszne i bardzo wychowawcze postawienie sprawy przyjęłam chętnie do wiadomości i chętnie podaję nowinę dalej. Od rozpoczęcia sezonu dzielą nas jeszcze cztery tygodnie i może w tym czasie publiczność krakowska zdąży oswoić się z nowym rygorem koncertowym. Mam nadzieję, że inauguracyjny koncert nie odbędzie się jednak przy pustej sali. W każdym razie tak by nakazywała ambicja melomanów. O ile ja posiadam...

Wspomniany koncert inauguracyjny odbędzie się prawdopodobnie 8 października i poświęcony twórczości Szymanowskiego. Weźmie w nim udział orkiestra (oczywiście) i chór Filharmonii Krakowskiej. Jako soliści wystąpią Zb. Drzewiecki i Aniela Szlemińska.

Również następny koncert, który odbędzie się w czasie trwania międzynarodowego zjazdu kolejowego w Krakowie, poświęcony będzie muzyce polskiej.

Cały szereg koncertów jesiennych związanych będzie tematycznie z aktualnymi rocznicami. I tak koncert w dniu 17 bm., w rocznicę śmierci Szopena, poświęcony będzie twórczości wielkiego naszego kompozytora. Jako solistka wystąpi na nim młodziutka laureatka eliminacji szopenowskich (4 miejsce), Barbara Hesse.

7 listopada w rocznicę Rewolucji Październikowej, odbędzie się koncert poświęcony muzyce radzieckiej, na którym wykonany zostanie wspaniały i rzadko u nas grany utwór rosyjskiego kompozytora Skriabina — „Ekstaza".

Oto najważniejsze pozycje repertuaru koncertowego, przewidzianego na ostatnie miesiące tego roku. Poza wymienionymi odbędzie się szereg koncertów z udziałem wybitnych solistów zagranicznych. I tak przyjedzie znów znany już dobrze publiczności krakowskiej dyrygent angielski Allan Bush, czeski dyrygent Kubelik i jego żona skrzypaczka, wybitny dyrygent rumuński, znany skrzypek Szwalbe czeska pianistka Svilikova oraz wiolonczelista młodego państwa Izrael — Abraham Katz.

Z naszych rodzimych sław wystąpią gościnnie pianista Raul Koczalski, dyrygent Z. Latoszewski, skrzypaczka Umińska, Ewa Turska-Bandrowska i inni.

A teraz mała niespodzianka dla miłośników muzyki. Filharmonia krakowska dorobiła się organów, które najprawdopodobniej już z początkiem sezonu zajmą miejsce z boku estrady. Także dobrze zasłużony fortepian poddany został generalnemu remontowi i nawet Monika de la Bruchollerie będzie mogła na nim wybijać swe grzmoty. A może przyjdzie się nawet i nowy fortepian ale to narazie jeszcze tajemnica.

Smutne nowiny są też. I to dwie. Pierwsza — to że dyrektor Bierdiajew wyjeżdża w listopadzie na 2 miesięczne tournée artystyczne za granicę, gdzie dyrygować będzie w filharmoniach i operach Wiednia, Pragi, Rzymu, Mediolanu i innych miast Europy. W ten sposób filharmonia krakowska zostanie na kilka tygodni sierotą — jeżeli takie jest odpowiednik słomianej wdowy. Druga — natury już nie uczuciowej, lecz czysto technicznej, że [illegible] musiała i w tym roku nie została odnowiona: Nie ma pieniędzy. A więc trudno, będziemy słuchać koncertów z zamkniętymi oczami. Przychodzimy zresztą przede wszystkim słuchać, a potem dopiero patrzeć. Dlatego lepiej je zamknąć. Ale zawsze szkoda... Może na przyszły rok.

IRENA MERZ.

ZE SPORTU

Skład reprezentacji piłkarskiej juniorów na mecz z Węgrami

KRAKÓW. — Po meczu juniorzy — Chełmek, zakończonym zwycięstwem młodzików 7:1 (a nie jak omyłkowo podaliśmy w dodatku poniedziałkowym 5:1) trenerzy PZPN-u ob. ob. mgr. Foryś, mgr. Jestonka i Koncewicz zestawili następujący skład juniorów Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się już w najbliższą sobotę 18 bm. w Łodzi.

Bramka — **Powąska** (Unia Sosnowiec), rez. **Wieczorkowski** (Polonia B.); obrona — **Kaszuba** (Cracovia), **Sobkowiak** (ZZK Poznań), rez. **Silwa** (Garbarnia); pomoc — **Koza** (Cracovia), **Bieniek** (Garbarnia), **Sroka** (Dąb Poznań), rez. Łaska (Chełmek); atak — **Sąsiadek** (Pogoń Kcze), **Trampisz** (Polonia B.) **Pośwlat** i **Radoń** (Cracovia), [illegible] (Śląsk Świętochłowice), rez. **Jóźwiak** (Warta) i **Palac**.

Skład ekipy lekkoatletycznej do Bukaresztu

WARSZAWA. — Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Bukareszcie w dniach 25 i 26 września, PZLA wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki:

Mężczyźni: Adamczyk, Lipski, Kiszka, Rutkowski, Mach, Kielas, Krzyżanowski, Łomowski, Praski, Oburczyk, Puzio, Widel, Gąsowski, Morończyk, Masłowski, Zwoliński, Kwapień, Kuźmicki, Gierutto.

Kobiety: Gębolisówna, Hejducka, Brochówna, Moderówna, Słończewska, Nowakowa, Flakowicz, Dobrzańska, Bregulanka, Sinoradzka, [illegible] Cieślikówna, Pankówna, Wasilewska, Peskówna, Herdówna, Ikaczyk.

Kierownikami ekipy będą inż. Oldak, Boski, Moskwa, Bednarski, dr. Batowski.

[illegible] pogrzeb Leona Kończaka

KATOWICE. — W dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb ś. p. Leona Kończaka. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi o godzinie 15.45.

DZIŚ POLSKA B — ORLĘTA

CHORZÓW-BATORY. — W dniu dzisiejszym na stadionie Ruchu o godz. 16 — odbędzie się ciekawy treningowy mecz piłkarski pomiędzy zespołem krakowskich Orląt a drugą piłkarską reprezentacją Polski. Jak wiadomo drugi garnitur rozegra w najbliższą niedzielę spotkanie z drugim zespołem reprezentacyjnym Węgier, a miejscem spotkania będzie Budapeszt.

Dzisiejszy egzaminator [illegible]cji budapeszteńskiej zalicza się do najbardziej stylowych drużyn polskich i ostatnio odgarnął szereg sukcesów na tournee po Ziemiach Odzyskanych, to też spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie i [illegible] upieczeni „repy" będą musieli zagrać naprawdę dobrze, jeżeli chcą wyjść z meczu zwycięsko.

Reprezentacja „B" wystąpi w następującym składzie: bramka — Wyrobek rez. Jakubik; obrona — Gędłek, Flanek rez. Glimas; pomoc — Suszczyk, Bartyla, Miller rez. Tarka; atak — Hogendorf, Krasówka, Gruner, Łącz, Wiśniewski rez. Anioła, Jóźwiak. Zarówno w meczu dzisiejszym, jak i ew. w Budapeszcie niepewny jest udział Bartyli, który w ostatnim spotkaniu ligowym z AKS-em uległ dość poważnej kontuzji (wylew krwi w kostce prawej nogi) — zastąpiłby go wtedy prawdopodobnie Tarka.

Skład powyższy stanowi konglomerat młodości ze starością. Czy z tej mieszaniny kpt. zw. tow. Alfus będzie miał pociechę przekonamy się już dzisiaj, a więc do zobaczenia na stadjonie w Chorzowie.

Szwecja - Finlandia 138:76 w lekkoatletyce

SZTOKHOLM — Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między Szwecją i Finlandią zakończyło się zwycięstwem Szwecji w stosunku 138:76. W ramach zawodów startowali poza konkursem olimpijczycy amerykańscy.

W rzucie oszczepem sensacją były porażki mistrza i wicemistrza olimpijskiego Fina Rautavaary i Amerykanina Seymoara. Zwyciężył Szwed Dalefold rzutem 71.32 m przed Rautavaarą — 66,22 m. Seymour zajął czwarte miejsce wynikiem 64,78 m.

Skok o tyczce wygrał Morcom (USA), przechodząc wysokość 4,41 m.

Wspaniały wynik Lippa w dziesięcioboju

MOSKWA. (SAP) — 25-letni student uniwersytetu w Tartu, Lipp osiągnął na zawodach lekkoatletycznych w Charkowie w dziesięcioboju 7.780 pkt., bijąc rekord ZSRR. Wynik ten gorszy jest zaledwie o 120 pkt. od rekordu świata Morrisa (USA), ustanowionego przed 12 laty. Wynik Lippa przekroczyło dotychczas jedynie 3 zawodników na całym świecie. Warto dodać, że rekord ZSRR w dziesięcioboju w tym sezonie pobity już był trzykrotnie. Po raz pierwszy pobił rekord Wołkow (Dynamo) 7.229 pkt., a następnie dwukrotnie Lipp 7.584 i ostatnio 7.780 pkt. Lipp w tym sezonie ustanowił nowy rekord ZSRR w dysku wynikiem 52.18 m.

Pierwsze po wojnie zawody strzeleckie we Wrocławiu

WROCŁAW — W dniach od 17—19 września br. odbędą się we Wrocławiu pierwsze w Polsce Odrodzonej międzynarodowe zawody strzeleckie, które organizuje Polski Związek Łowiecki.

Na zawody, które obejmować będą m. in. strzelanie z broni myśliwskiej do rzutów, zapowiedziały dotąd swe przybycie ekipy Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Rumunii.

Zawody odbywać się będą w strzelnicy przy ul. Rybnickiej.

W skład ekipy polskiej wejdą najlepsi zawodnicy z Kiszkurną na czele.

Jędrzejowska przegrała po raz drugi z Erdoedi

BYDGOSZCZ — Finały międzynarodowych mistrzostw w [illegible] przyniosły 3 tytuły tenisistom węgierskim. Z zawodników polskich jedynie Skonecki dorównywał Węgrom i zdobył tytuł mistrza m. Bydgoszczy w grze pojedynczej panów, zwyciężając Węgra Katonę 4:6, 6:4, 6:4, 6:3.

W grze pojedynczej pań Erdoedi (Węgry) pokonała łatwo Jędrzejowską 6:4, 6:1.

W grze mieszanej para węgierska Erdoedi—Katona zwyciężyła Jędrzejowską i Skoneckiego 3:6, 6:4, 6:6.

W grze podwójnej panów Szigetti Katona (Węgry) wygrali ze Skoneckim i Bełdowskim 6:3, 6:1.

Igrzyska sportowe w Chorzowie

CHORZÓW (Pe) — Zarząd ZS „Gwardia" w Chorzowie podaje do wiadomości, że w związku z mającym się odbyć w dniu 19 bm. Okręgowym Zlotem ORMO, przygotowywane są na wielką skalę specjalne igrzyska sportowe. Obejmują one zawody piłki nożnej oraz takie konkurencje jak boks, pływanie, zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów, gimnastyka, biegi i strzelanie.

Baildon-Huta Zabrze w boksie

KATOWICE — W dniu dzisiejszym o godz. 19 w sali Domu Kultury „Huty Baildon" w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego nr 7 odbędzie się mecz pięściarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołem gospodarzy a „Hutą Zabrze".

Z notatnika Zetzetowca

50000 sportowców zrzeszają śląskie ZKS-y

KATOWICE. Śląsk jest bezsprzecznie największym i najsilniejszym ośrodkiem sportowym w Polsce. Każde miasto, miasteczko, wieś czy osada mają swój conajmniej jeden klub sportowy.

Ruch sportowy nigdzie nie rozwinął się tak masowo jak właśnie tutaj wśród robotniczej braci. Nie ma takiej gałęzi sportu, któraby nie była na Śląsku uprawiana. Do niedawna odbywały się jeszcze rozgrywki mistrzowskie w palanta. W Siemianowicach istnieje jedyny bodaj w kraju zespół piłki rowerowej, powstały nawet drużyny hokeja na trawie, tej gałęzi na którą dotychczas monopol miał tylko Poznań.

Jak już wspomnieliśmy większość entuzjastów sportu, to robotnicy, a robotnicy należą przeważnie do klubów Związków Zawodowych.

Kartoteka wydziału WF. OKZZ w Katowicach zawiera 46.665 nazwisk aktywnych sportowców.

Większość z nich należy do Górniczych Związkowych Klubów Sportowych, których na Śląsku jest najwięcej, bo aż 72. Pod względem ilości zarejestrowanych klubów z Górnikami konkurują Metalowcy z 56 klubami. Nie daleko w tyle pozostają Kolejarze skupieni w 54 towarzystwach. Wykazujący coraz większą aktywność Chemicy uprawiają sport w 34 klubach. Dalej idą Międzyzwiązkowcy 28 klubów, Budowlani — 22, Włókniarze — 11, Spółdzielcy — 5, Spożywcy, Pocztowcy i Leśnicy po 2, Odzieżowcy, Cukrownicy, Skórzani, Samorządowcy po 1. Z szesnastu pionów na jakie podzielony jest sport w Związkach Zawodowych jedynie Naftowcy nie wykazali jeszcze żadnej aktywności.

Najżywotniejsi są Metalowcy, którzy zorganizowali szereg obozów, kursów instruktorskich, imprez międzyokręgowych, a na Igrzyskach KCZZ zdobyli w ogólnej punktacji drugie miejsce.

Oprócz Metalowców na wyróżnienie zasługują kolejarze i górnicy.

W najbliższej przyszłości praca poszczególnych Związków ulegnie usprawnieniu, ponieważ przeprowadzana komasacja zmniejszy nieważnie ilość klubów i pozwoli na roztoczenie większej opieki nad silnymi organizacyjnie, potężnymi liczebnie i wszechstronnymi towarzystwami sportowymi.

Czesi bez konkurencji w wyścigu o „Złoty Laur Wawelu"

KRAKÓW (al) — Ponad 50,000 widzów było świadkami niezwykle emocjonujących samochodowych wyścigów ulicznych o „Złoty Laur Wawelu". Dobrze przygotowana trasa, o dziwo, karnie zachowująca się publiczność (z jednym wypadkiem, który zresztą omal nie zakończył się tragicznie) no i wspaniała klasa zawodników. Śmiało można powiedzieć że Kraków na takim poziomie zawodów jeszcze nie oglądał.

Nie dopisali jak zwykle sędziowie, dzięki czemu wyniki podajemy bez czasu; w jednym z biegów sędziowie dotkliwie pokrzywdzili Wilczka (Czechosłowacja), który z przewagą 1 okr. ukończył bieg, a sędziowie umieścili go dopiero na drugim miejscu. Sprawa ostatecznie się wyjaśniła, ale publiczność miała słuszny powód do „wygwizdania" wysokiej komisji sędziowskiej.

A oto wyniki (wszystkie biegi po 30 km., czyli 15 okr. toru) w kategorii turystycznej:

Wyścig pierwszy: (w wyścigu startowały wozy od 750 ccm, do 1.200 ccm i do 2,000 ccm.): Pierwszy na metę przybył z przewagą 2 okr. wspaniale jadący Jonak na Aero Specjal (Czechosłowacja), drugi Anton na Frazer Nash (Cz.), trzeci Mazurek na Citroen (Polska).

W drugim biegu tej samej kategorii triumfował niespodziewanie wspaniale jadący Polak Żbik na Citroen (przed Rzezniczkiem na Jepp (Polska) i Heroutem na Fiat (Czechosłowacja). Jadący początkowo na pierwszym miejscu Treybal na HRG (Cz.) wycofał się po drugim okrążeniu. W biegu tym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, mianowicie przy zjeżdżaniu z toru Rzezniczka wybiegł na trasę z tłumu rozentuzjazmowany chłopiec. Nadjeżdżający z tyłu Lancman (Cz.) tylko dzięki przytomności umysłu zdążył zmniejszyć ostrość uderzenia. Chłopiec został przerzucony ponad karoserią doznając złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie na widzach i na kierowcy Lancmanie.

Drugą emocję przeżyła publiczność w biegu maszyn sportowych, kiedy w czwartym okrążeniu zapalił się wóz Czechosłowaka Hovorka (świetnie nawiasem dodając jadącego). W biegu startował Wierzba (Polska), ale wskutek defektu maszyny biegu nie ukończył. Wyścig wygrał bodaj najlepszy z gości Wilczek na maszynie Fiat z kompresorem. Dobrze początkowo jadący Borowczyk (Katowice) dał się zepchnąć na czwarte miejsce przez słabsze od jego BMV wozy. Był to najpiękniejszy bieg dnia.

W ostatnim wyścigu maszyn sportowych ponad 2.500 cm. Dobry (Czechosl.) na BMW 238 wygrał z przewagą 1 okr. przed Lancmanem Taubenck'im (Kraków) i Kaźmierkiem (Katowice). Polacy w biegu tym jechali z okrążenia na okrążenie coraz lepiej, co publiczność doceniła burzliwymi oklaskami.

Krakowskiemu Automobilklubowi, mimo niedociągnięć o których wspomnieliśmy, za zorganizowanie tak wspaniałych zawodów należy się prawdziwe uznanie. Nareszcie Kraków zobaczył imprezę w europejskim stylu.

Do chwili oddania numeru pod prasę nie wiadomo jest kto w poszczególnych kategoriach i klasach jest zwycięzcą. Wg. naszych prowizorycznych obliczeń w kat. turystycznej w klasie do 750 cm: 1) Lancman (Cz.), 2) Goławiecki (P.). W klasie do 1.200 cm 1) Jonak (Cz.) przed Herount (Cz.). W klasie do 2.000 cm Żbik (Polska) przed Anton (Czech.). W klasie ponad 2.000 cm Rzezniczek (Polska).

W kategorii sportowej, w klasie do 1.500 cm: 1) Wilczek (Czech), 2) Treybal (Czech.), 3) Jonek (Czech.) W klasie ponad 2.500 triumfował Dobry przed Lancmanem i Borowczykiem.

Szybkość w klasie sportowej przekroczyła 98 km na godz., szybkość maksymalna na trasie dochodziła do 140 km.